

Język polski, klasa III, 22.03.2021r.

Temat: Etyka i polityka - o poezji Zbigniewa Herberta (cz.2).

Zbigniew Herbert *Apollo i Marsjasz*

właściwy pojedynek Apollona

z [Marsjaszem](#)

(słuch absolutny

kontra ogromna skala)

odbywa się pod wieczór

gdy jak już wiemy

sędziowie

przyznali zwycięstwo bogu

mocno przywiązany do drzewa

dokładnie odarty ze skóry

Marsjasz

krzyczy

zanim krzyk jego dojdzie

do jego wysokich uszu

wypoczywa w cieniu tego krzyku

wstrząsany dreszczem obrzydzenia

Apollo czyści swój instrument

tylko z pozoru

głos Marsjasza

jest monotony

i składa się z jednej samogłoski

A

w istocie

opowiada

Marsjasz

nieprzebrane bogactwo

swego ciała

łyse góry wątroby

pokarmów białe wąwozy

szumiące lasy płuc
słodkie pagórki mięśni
stawy żółć krew i dreszcze
zimowy wiatr kości
nad solą pamięci

wstrząsany dreszczem obrzydzenia
Apollo czyści swój instrument

teraz do chóru
przyłącza się stos [pacierzowy](#) Marsjasza
w zasadzie to samo A

tylko głębsze z dodatkiem rdzy

to już jest ponad wytrzymałość
boga o nerwach z tworzyw sztucznych

żwirową aleją
wysadzaną bukszpanem
odchodzi zwycięzca
zastanawiając się
czy z wycia Marsjasza
nie powstanie z czasem
nowa gałąź
sztuki – powiedzmy – konkretnej

nagle
pod nogi upada mu
skamieniały słowik

odwraca głowę
i widzi
że drzewo do którego przywiązany był Marsjasz
jest siwe

zupełnie

Ćwiczenie 1.1

Omów cechy języka poetyckiego poświadczające, że utwór Herberta nawiązuje do stylu publicystycznego.

Ćwiczenie 1.2

Wyjaśnij, w jaki sposób poeta reinterpretuje grecki mit. Na jaki element mitycznej historii zwraca uwagę?

Ćwiczenie 1.3

Przedstaw, jak zostali ukazani w wierszu Apollo i Marsjasz. Zinterpretuj cytat, w którym Apollo został nazwany bogiem „o nerwach z tworzyw sztucznych”.

Ćwiczenie 1.4

Scharakteryzuj estetykę Apolla i estetykę Marsjasza.

Estetyka Apollina	Estetyka Marsjasza
idealność	
	heterogeniczność
abstrakcyjność	
	cielesność

materialność

jednolitość

harmonia

duchowość

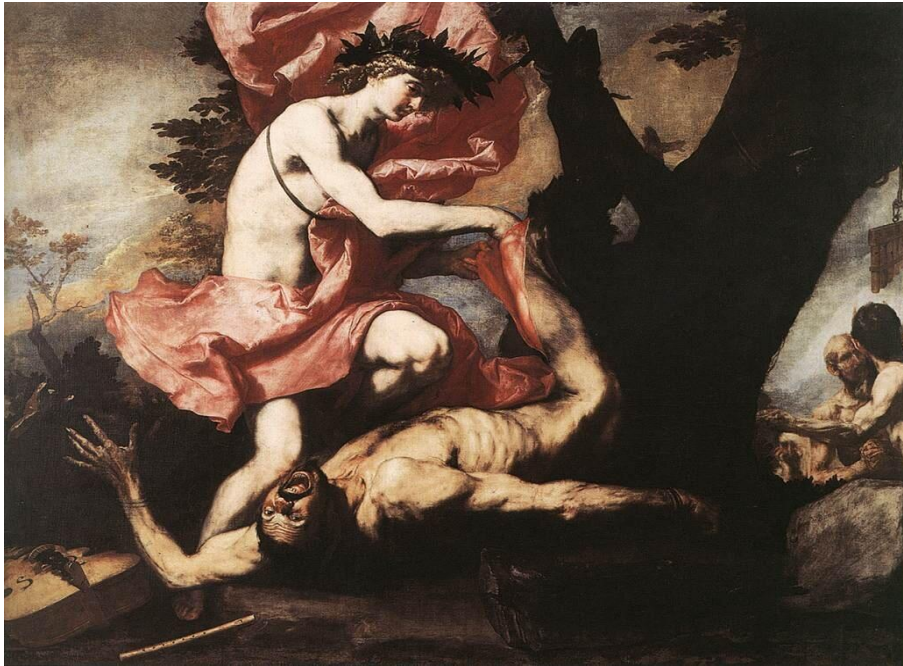
racjonalizm

niedoskonałość

dysharmonia

konkretność

Obejrzyj obrazy podejmujące temat pojedynku Apolla z Marsjaszem.



José de Ribera, *Apollo odzierający Marsjasza ze skóry*, 1667, olej na płótnie, Royal Museums of Fine Arts of Belgium



Carpioni, *Apollo i Marsjasz*, pierwsza połowa XVII wieku, olej na płótnie, zbiory prywatne



Johann Carl Loth, *Apollo, Pan i Marsjasz*, druga połowa XVII wieku, olej na płótnie, Gemäldegalerie, Berlin

Ćwiczenie 1.6

Jakie różnice dostrzegasz między poetyckim wyobrażeniem mitycznego pojedynku w wierszu Herberta a malarskimi konkretyzacjami mitu o Apollu i Marsjaszu w przywołanych tekstach kultury?

Teraz masz spokój Hamlecie...

Zbigniew Herbert *Tren Fortynbrasa*

dla [M.C.](#)

Teraz kiedy zostaliśmy sami możemy porozmawiać księżę jak
mężczyzna z mężczyzną
choć leżysz na schodach i widzisz tyle co martwa mrówka
to znaczy czarne słońce o złamanych promieniach
Nigdy nie mogłem myśleć o twoich dłoniach bez uśmiechu
i teraz kiedy leżą na kamieniu jak strącone gniazda
są tak samo bezbronne jak przedtem To jest właśnie koniec

Ręce leżą osobno Szpada leży osobno Osobno głowa
i nogi rycerza w miękkich pantoflach

Pogrzeb mieć będziesz żołnierski chociaż nie byłeś żołnierzem
jest to jedyny rytuał na jakim trochę się znam
Nie będzie gromnic i śpiewu będą lonty i huk
kir wleczony po bruku hełmy podkute buty konie artyleryjskie
werbel werbel wiem nic pięknego
to będą moje manewry przed objęciem władzy
trzeba wziąć miasto za gardło i wstrząsnąć nim trochę

Tak czy owak musiałeś zginąć Hamlecie nie byłeś do życia
wierzyłeś w kryształowe pojęcia a nie glinę ludzką
żyłeś ciągłymi skurczami jak we śnie łowiłeś chimery
łapczywie gryzłeś powietrze i natychmiast wymiotowałeś
nie umiałeś żadnej ludzkiej rzeczy nawet oddychać nie umiałeś

Teraz masz spokój Hamlecie zrobiłeś co do ciebie należało
i masz spokój Reszta nie jest milczeniem ale należy do mnie
wybrałeś część łatwiejszą efektywny sztych
lecz czymże jest śmierć bohatera wobec wiecznego czuwania
z zimnym jabłkiem w dłoni na wysokim krześle
z widokiem na mrowisko i tarczę zegara

Żegnaj księżę czeka na mnie projekt kanalizacji
i dekret w sprawie prostytutek i żebraków
muszę także obmyślić lepszy system więzień
gdyż jak zauważyłeś słusznie Dania jest więzieniem
Odchodzę do moich spraw Dziś w nocy urodzi się
gwiazda Hamlet Nigdy się nie spotkamy
to co po mnie zostanie nie będzie przedmiotem tragedii

Ani nam witać się ani żegnać żyjemy na archipelagach
a ta woda te słowa cóż mogą cóż mogą księżę

Studium przedmiotu, 1961

Zbigniew Herbert, *Tren Fortynbrasa*, [w:] tegoż, *Wiersze zebrane*, oprac. Ryszard Krynicki, wybór Ryszard Krynicki, Kraków 2008, s. 271–272.

Ćwiczenie 2.1

Określ sytuację komunikacyjną utworu.

Ćwiczenie 2.2

Opisz sytuację liryczną ukazaną przez Herberta.

Ćwiczenie 2.3

Przypomnij sobie cechy gatunkowe trenu, a następnie zinterpretuj tytuł wiersza Herberta. W odpowiedzi zwróć uwagę, czy tytuł utworu poety ma charakter ironiczny.

Ćwiczenie 2.4

Rozważcie sposób przekształcenia poetyki trenu przez Herberta, wypełniając tabelę.

Topos żałobny	Funkcja	Cytat	Przekształcenie
1. Pochwała (laudes)			
2. Wyrażenie żalu (luctus)		„Odchodzę do moich spraw”	
3. Pocieszenie (consolatio)	Rozpamiętywanie zmarłego		
4. Napomnienie (exhortatio)			Wyrażenie absolutnej odrębności

Zupełny brak żalu

Krytyka zamiast pochwały

„Ani nam witać się ani żegnać żyjemy na archipelagach”

„nie byłeś do życia”

Wspomnienie negatywnego stosunku za życia

Pouczenie moralne

Wyliczenie zasług

Wyrażenie wielkości straty

„Nigdy nie mogłem myśleć o twoich dłoniach bez uśmiechu”

Ćwiczenie 2.5

Podsumujcie charakterystykę Hamleta i Fortynbrasa, wypełniając tabelę.

-	Hamlet	Fortynbras
Ciało		
Umysł		
Strategia działania		
Polityka		

Filozoficzny, artystyczny

Martwe, zdeintegrowane

Idealizm, refleksyjność, marzycielstwo

Autorytaryzm

Pragmatyzm, zdecydowanie

Demokracja, dialogowość

Zdyscyplinowany

Silne, żołnierskie

Ćwiczenie 2.6

Wymień uniwersalne motywy tematyczne (problemy), jakie można wskazać w liryku Herberta.

Ćwiczenie 2.7

Rozważ sposób, w jaki Zbigniew Herbert reinterpretuje historię ukazaną w *Hamlecie* Szekspira. Jaka jest funkcja tego zabiegu poetyckiego w kontekście tekstu pt. *Tren Fortynbrasa*?

Definicja: **Liryka roli** - forma liryki, w której postać mówiąca wiersza jest postacią historyczną, mitologiczną itd.

Ważne!

Istotna w wierszach z pierwszych tomików [Herberta] była pewna równoległość elementów przejmowanych z teraźniejszości i przeszłości, ich wzajemne przenikanie się i objaśnianie. Obok takich wierszy jak *Tren Fortynbrasa*, [...] *Apollo i Marsjasz* [...], w których mit, dzieło sztuki lub rytualna czynność są tematem poetyckiej reinterpretacji, a sama gra z tekstami kultury, z tradycją staje się

okazją do snucia refleksji nad naturą człowieka w ogóle' obok więc takich wierszy istnieją inne, podejmujące problemy całkowicie współczesne [...].

...musiałeś zginąć Hamlecie...

Zbigniew Herbert *Rozważania o problemie narodu*

Z faktu używania tych samych przekleństw
i podobnych zaklęć miłosnych
wyciąga się zbyt śmiało wnioski
także wspólna lektura szkolna
nie powinna stanowić przesłanki wystarczającej
aby zabić
podobnie ma się sprawa z ziemią
(wierzby piaszczysta droga łąn pszenicy niebo plus pierzaste obłoki)

chciałbym nareszcie wiedzieć
gdzie kończy się wmówienie
a zaczyna związek realny
czy wskutek przeżyć historycznych
nie staliśmy się psychicznie skrzywieni
i na wypadki reagujemy teraz z prawidłowością histeryków
czy wciąż jesteśmy barbarzyńskim plemieniem
wśród sztucznych jezior i puszczy elektrycznych

prawdę mówiąc nie wiem
stwierdzam tylko
istnienie tego związku
objawia się on w bladej
w nagłym czerwienieniu
w ryku i wyrzucaniu rąk
i wiem że może zaprowadzić
do pośpiesznie wykopanego dołu

więc na koniec w formie testamentu
żeby wiadome było:
buntowałem się
ale sądzę że ten okrwawiony węzeł

powinien być ostatnim jaki
wyzwalający się
potarga

Zbigniew Herbert, *Rozważania o problemie narodu*, [w:] tegoż, *Wiersze zebrane*, oprac. Ryszard Krynicki, wybór Ryszard Krynicki, Kraków 2008.

Ćwiczenie 3.1

Scharakteryzuj postać mówiącą wiersza *Rozważania o problemie narodu*.

Ćwiczenie 3.2

Na podstawie wiersza Herberta odpowiedz na pytanie: czy wspólna kultura, język, historia to wystarczające powody poczucia przynależności narodowej?

Ćwiczenie 3.3

Odpowiedz na podstawie wiersza, w jaki sposób wyraża się poczucie więzi narodowej.

Ćwiczenie 3.4

Z jakimi wydarzeniami z historii Polski możesz powiązać trzecią strofę wiersza Herberta?

Ćwiczenie 3.5

Zinterpretuj cytat: „ten okrwawiony węzeł / powinien być ostatnim jaki / wyzwalający się / potarga”.

Ćwiczenie 3.6

Odpowiedz, czy przed poczuciem przynależności narodowej należy się bronić. Jakie jest stanowisko Herberta?

Ćwiczenie 3.7

Ustal, jaki typ wypowiedzi przypomina utwór *Rozważania o problemie narodu*. Uzasadnij odpowiedź.

Mądrość Pana Cogito

Zbigniew Herbert *Przesłanie Pana Cogito*

Idź dokąd poszli tamci do ciemnego kresu
po złote runo nicości twoją ostatnią nagrodę

idź wyprostowany wśród tych co na kolanach
wśród odwróconych plecami i obalonych w proch

ocalałeś nie po to aby żyć
masz mało czasu trzeba dać świadectwo

bądź odważny gdy rozum zawodzi bądź odważny
w ostatecznym rachunku jedynie to się liczy

a Gniew twój bezsilny niech będzie jak morze
ilekroć usłyszysz głos poniżonych i bitych

niech nie opuszcza ciebie twoja siostra Pogarda
dla szpiclów katów tchórzy – oni wygrają
pójdą na twój pogrzeb i z ulgą rzucą grudę
a kornik napisze twój uładzony życiorys

i nie przebaczaj zaiste nie w twojej mocy
przebaczać w imieniu tych których zdradzono o świcie

strzeż się jednak dumy niepotrzebnej
ogłądaj w lustrze swą błazeńską twarz
powtarzaj: zostałem powołany – czyż nie było lepszych

strzeż się oschłości serca kochaj źródło zaranne
ptaka o nieznanym imieniu dąb zimowy
światło na murze splendor nieba
one nie potrzebują twego ciepłego oddechu
są po to aby mówić: nikt cię nie pocieszy

czuwaj – kiedy światło na górach daje znak – wstań i idź
dopóki krew obraca w piersi twoją ciemną gwiazdę

powtarzaj stare zaklęcia ludzkości bajki i legendy
bo tak zdobędziesz dobro którego nie zdobędziesz
powtarzaj wielkie słowa powtarzaj je z uporem
jak ci co szli przez pustynię i ginęli w piasku

a nagrodzą cię za to tym co mają pod ręką
chłostą śmiechu zabójstwem na śmietniku

idź bo tylko tak będziesz przyjęty do grona zimnych czaszek
do grona twoich przodków: Gilgamesza Hektora Rolanda
obrońców królestwa bez kresu i miasta popiołów

Bądź wierny Idź

Zbigniew Herbert, *Przesłanie Pana Cogito*, [w:] tegoż, *Wiersze zebrane*, oprac. Ryszard Krynicki, wybór Ryszard Krynicki, Kraków 2008, s. 439.

Ćwiczenie 4.1

Wyjaśnij, przywołując właściwe przykłady z tekstu, co jest dominantą kompozycyjną utworu, i określ jej wpływ na wymowę wiersza Herberta.

Ćwiczenie 4.2

Wypisz z utworu elementy nawiązujące do poetyki biblijnej. Jaką funkcję pełnią te nawiązania w kontekście utworu?

Ćwiczenie 4.3

Określ, kim jest postać mówiąca w liryku i do kogo się zwraca.

Ćwiczenie 4.4

Wymień postulaty, jakie formułuje postać mówiąca.

Ćwiczenie 4.5

Przywołaj z tekstu przykład antytezy i określ, jaką funkcję ten środek stylistyczny pełni w wierszu Herberta.

Ćwiczenie 4.6

Dlaczego poeta w tym liryku zestawiał ze sobą Gilgamesza, Hektora i Rolanda? Co łączy tych bohaterów? Uzasadnij swoją opinię.

gdyby nas lepiej i piękniej kuszono...

Zbigniew Herbert *Potęga smaku*

Pani Profesor Izydorze Dąmbskiej

To wcale nie wymagało wielkiego charakteru
nasza odmowa niezgoda i upór
mieliśmy odrobinę koniecznej odwagi
lecz w gruncie rzeczy była to sprawa smaku
Tak smaku
w którym są włókna duszy i cząstki sumienia

Kto wie gdyby nas lepiej i piękniej kuszono
ślano kobiety różowe płaskie jak opłatek
lub fantastyczne twory z obrazów Hieronima Boscha
lecz piekło w tym czasie było jakie
mokry dół zaułek morderców barak
nazwany pałacem sprawiedliwości
samogonny Mefisto w leninowskiej kurtce
posyłał w teren wnuczęta Aurory
chłopców o twarzach ziemniaczanych
bardzo brzydkie dziewczyny o czerwonych rękach

Zaiste ich retoryka była aż nazbyt parciana
(Marek Tulliusz obracał się w grobie)
łańcuchy tautologii parę pojęć jak cepy
dialektyka oprawców żadnej dystynkcji w rozumowaniu
składnia pozbawiona urody koniunktiwu

Tak więc estetyka może być pomocna w życiu
nie należy zaniedbywać nauki o pięknie
Zanim zgłosimy akces trzeba pilnie badać

kształt architektury rytm bębnow i piszczałek
kolory oficjalne nikczemny rytuał pogrzebów

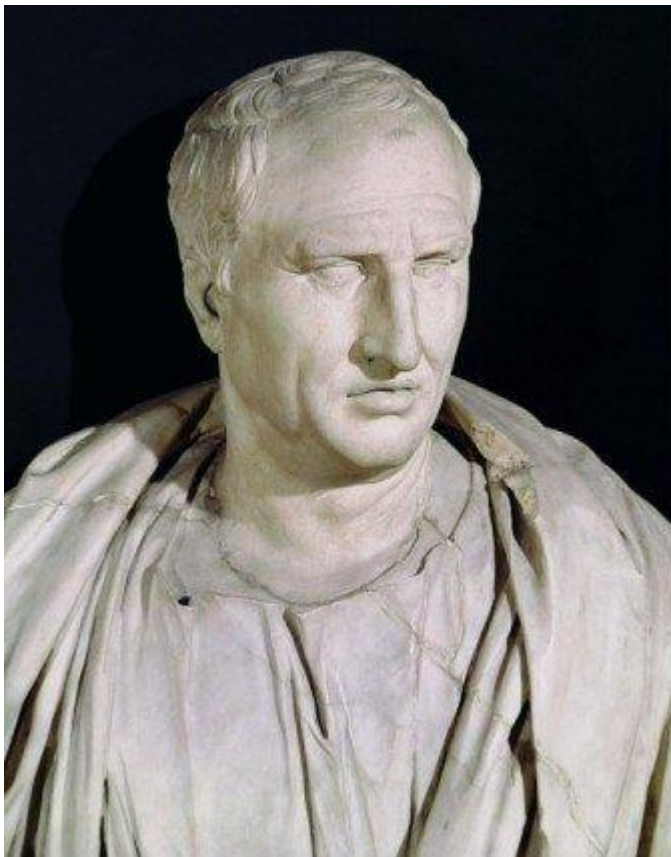
Nasze oczy i uszy odmówiły posłuchu księżęta naszych zmysłów
wybrały dumne wygnanie

To wcale nie wymagało wielkiego charakteru
mieliśmy odrobinę niezbędnej odwagi
lecz w gruncie rzeczy była to sprawa smaku
Tak smaku

który każe wyjść skrzywić się wycedzić szyderstwo
choćby za to miał spaść bezcenny kapitel ciała
głowa

Raport z oblężonego miasta, 1983

Zbigniew Herbert, *Potęga smaku*, [w:] tegoż, *Wiersze zebrane*, oprac. Ryszard Krynicki,
wybór Ryszard Krynicki, Kraków 2008, s. 523–524.



Marek Tulliusz Cynceron, rzeźba z I w. n.e.

Ćwiczenie 5.1

Określ, w jakiej formie gramatycznej wypowiada się postać mówiąca w liryku Zbigniewa Herberta. Na potwierdzenie swoich wniosków przywołaj właściwe cytaty z tekstu.

Ćwiczenie 5.2

Wybór określonej postawy pokolenia reprezentowanego przez poetę wynikał z „kwestii smaku”. Wyjaśnij, jak ty rozumiesz to określenie.

Ćwiczenie 5.3

Wskaż środki oddziaływania na społeczeństwo, jakimi – w opinii Herberta – dysponował system władzy totalitarnej.

Ćwiczenie 5.4

Zinterpretuj przesłanie wynikające z ostatniej strofy wiersza.

Ćwiczenie 5.5 (ustnie)

Porozmawiaj z kolegami i koleżankami z klasy na temat filmu *Potęga smaku* w reżyserii Adama Pawłowicza.

O Herbertowskiej ironii

Stanisław Barańczak *Uciekinier z Utopii. O poezji Zbigniewa Herberta*

Parę słów najpierw o funkcjach ironii. Jest ich wiele – i większość z nich, ma się rozumieć, nie jest bynajmniej wyróżnikiem poezji Herberta. Podobnie jak w dowolnej wypowiedzi potocznej czy tekście retorycznym, ironia [...] może służyć celom takim, jak tuszowanie nadmiernego patosu czy wzruszenia (inaczej mówiąc, samoobrona przed sentymentalizmem), unikanie nadmiernej kategoryczności sądu (samoobrona przed dydaktyzmem), obnażanie nierozwiązalnych sprzeczności (samoobrona przed tendencyjnością) itp. W sensie jeszcze bardziej uniwersalnym, ironia – rozumiana jako porozumiewawczy sygnał „ironisty” w stronę „słuchacza” ponad

głową „ofiary” – stanowić może wreszcie technikę pośredniego i dyskretnego odwoływania się do wspólnego z czytelnikiem systemu wartości.

Z tego ostatniego właśnie punktu widzenia ironia Herberta pozwala dostrzec, przynajmniej w części, swoją specyfikę. Niezmiernie istotne jest bowiem to, że w jego wierszach coraz to powraca – w rozmaitych wcieleniach – ten sam model układu ról pomiędzy „ironistą”, „słuchaczem” a „ofiara”: gdy dwaj pierwsi zaliczają się do „słabszych”, atakowana bronią ironii „ofiara” jest – z racji swojej pozycji społecznej, materialnej przewagi, psychicznej niewrażliwości – z reguły kimś „silniejszym”. Jedyłą ostoją „słabszych” są wartości, które „silniejszy” gwałci; jedyną bronią – skoro perswazja nie odniosłaby skutku, a prosty sarkazm zbyt łatwo zlekceważyć – pozostaje ironia. Broń to [...] obosieczna, i jest nią również w tym przypadku: autoironia jest odwrotną stroną każdej ironicznej demaskacji. Kto bowiem ironizuje, nie może nie zdawać sobie sprawy, że do wyboru tej metody walki zmusza go w gruncie rzeczy jego własna słabość. Zarazem jednak jest to, paradoksalnie, metoda szczególnie skuteczna: to dzięki ironii przecież „silniejszy” zostaje zmuszony do autokompromitacji, do – można by rzec – zwrócenia własnej siły przeciw sobie.

Stanisław Barańczak, *Uciekinier z Utopii. O poezji Zbigniewa Herberta*, Wrocław 1994, s. 187–192.

Ćwiczenie 6.1

Wymień cele ironii wskazane w tekście przez Stanisława Barańczaka.

Ćwiczenie 6.2

Omów role, jakie odgrywają uczestnicy komunikacji ironicznej.

Ćwiczenie 6.3

Wyjaśnij, kto najczęściej sięga po strategie ironiczne.

Nihilizm i konserwatyzm

Leszek Kołakowski *Etyka bez kodeksu*

Niemożliwość nihilizmu. Struktura myślenia konserwatywnego

Nihilizm to utajone przeświadczenie, że warto żyć w świecie całkowicie złym i nienadającym się do naprawy, że więc jest pozytywną wartością życie w świecie, który żadnych wartości pozytywnych nie zawiera. Nihilizm jest tedy próbą totalnej afirmacji świata w ramach totalnej negacji. Jednakże negacja jest w nim pozorna tylko i symboliczna, jest tylko pretekstowym zapleczem, które ma usprawiedliwić własny strach przed jakąkolwiek decyzją. W świecie nieuleczalnie skażonym każda decyzja bowiem jest równie dobra lub równie zła – obojętne, jak się ją nazwie – albowiem żadna nie może pozytywnych wartości zrealizować; nihilista afirmuje w całości świat własnym zachowaniem, skoro akceptuje dobrowolnie swoją w nim obecność; jeśli zarazem usiłuje go zanegować w całości, to negacja ta poprzestaje na gołym zapewnieniu, jest częścią deklaracją, która służy temu jedynie, by afirmować siebie w przeciwstawieniu do reszty świata. Próbując uchylić się od decyzji angażujących, nihilista piętnuje rzeczywistość jako beznadziejnie schorzałą, zarazem jednak wierzy skrycie w wartość życia, skoro godzi się je przedłużać, i znajduje sobie sfery wartości, ekskluzywnie przywiązane do własnej osoby, a obciążone błoną tchórzliwego zobojętnienia wobec wszystkiego poza tym. Taka próba afirmacji częściowej podszyta jest nieuchronnie fałszem negacji pozornej i pretekstowej, stąd nihilizm nigdy nie może być autentyczny, póki wyraża się w życiu, a dno samolubstwa i strachu przeświadczenie przez jego deklarację. [...]

Jeśli nihilizm jest próbą pozornej niezgody na świat, to konserwatyzm, jako identyfikacja siebie z zastanym światem, mógłby uchodzić za jego przeciwieństwo. [...] Nihilista ostatecznie redukuje świat do samego siebie, konserwatysta redukuje siebie do zastanego świata. W postawie konserwatysty łatwo wyczuć ową szczególną ambiwalencję ocen; oscyluje ona stale między przeświadczeniem, że świat jest tak doskonały, iż nie wymaga naprawy, a przeświadczeniem, wedle którego świat jest tak marny, że naprawić go niepodobna. [...] Konserwatysta [...] jest przeświadczony, że

dobro możliwe już się zrealizowało na świecie, a zło jest wprawdzie złem, ale usunąć się nie da; każda zmiana, jaka w świecie zachodzi, jest praktycznie zmianą na gorsze. [...] Konserwatysta ceni sobie trwałość jako trwałość właśnie i ceni to, co odziedziczone, jako odziedziczone; ponieważ jednak niezdolny jest do innej asymilacji świata aniżeli poprzez odziedziczone schematy, włącza w nie każdego przeciwnika, aby go upodobnić do czegoś, co już zna, co już widział i co raz na zawsze potępił.

[...] Konserwatysta lubi chełpić się swoją konsekwencją, to znaczy uporczywą trwałością swoich ideałów i swoich zachowań, dopiero wtedy bowiem doświadcza poczucia własnej tożsamości i autentyczności osobowej, kiedy potrafi tę tożsamość i autentyczność związać z maksymalną sumą własności stabilnych. Nie wystarcza mu to wszakże, albowiem konsekwencja odniesiona tylko do siebie samego nie daje moralnego oparcia w pozaosobowym porządku i nie zwalnia od odpowiedzialności; stąd osobowość musi być scharakteryzowana przez odniesienie do pewnego ładu zwierzchniego, przez Boga czy przez naturę ustanowionego, i dopiero zlokalizowana w ramach tego ładu cieszy się bytowym autentyzmem. [...] Wiara w ład transcendentny kojarzy się w sposób naturalny z pragnieniem autorytetu, z umiłowaniem spokoju, z niechęcią do pośpiechu. Konserwatysta lubi także powtarzać, że ceni sobie fachowość i specjalizację; w istocie ceni on w fachowości jej stronę konserwatywną, mianowicie jej związek z ustabilizowaną hierarchią zadań społecznych. [...] Jest nawet gotów deklarować swoją tolerancję wobec innych sposobów myślenia, jeśli tylko przybiorą one wyraźny charakter „szkoły” i dadzą się raz na zawsze umieścić w pewnej trwałej klasyfikacji. Konserwatysta będzie się chętnie upierał przy wartościach „wyższych” aniżeli praktyczne (nauka służy prawdzie czystej, sztuka – czystemu pięknu, a kultura – bezinteresownemu uszlachetnieniu osobowości), ponieważ czuje niejasno, że na tym gruncie łatwiej odebrać światu wartości jego relatywny charakter i obstawać przy jego wiecznej hierarchii; mierzi go życie praktyczne, jeżeli grozi pochłonięciem świata wartości w swojej zmienności historycznej, jeśli może wartościom nadać status mniej czy bardziej utylitarny, a więc relatywny. Wierność, posłuszeństwo, honor – oto ulubione cnoty konserwatysty, cnoty

czysto formalne i dające się scharakteryzować tylko przez trwałość pewnego związku, jaki łączy osobnika z inną rzeczywistością ludzką czy nadprzyrodzoną.

Leszek Kołakowski, *Etyka bez kodeksu*, [w:] tegoż, *Kultura i fetysze. Zbiór rozpraw*, Warszawa 1967, s. 143–148.

Ćwiczenie 7.1

Przedstaw sposób, w jaki filozof definiuje nihilizm.

Ćwiczenie 7.2

Wyjaśnij, dlaczego nihilistyczna negacja jest pozorna.

Ćwiczenie 7.3 (ustnie)

Wyjaśnij, w jakim sensie nihilizm jest redukowaniem świata do samego siebie, a konserwatyzm - redukowaniem siebie do zastanego świata.

Ćwiczenie 7.4

Wskaż cechy konserwatywnego myślenia o świecie.

Zadaniowo (dla chętnych)

Ćwiczenie 8.1

Napisz wypracowanie na temat: „Etyka Zbigniewa Herberta wpisana w wiersze poety”. Omów temat na podstawie poznanych utworów poety.

Ćwiczenie 8.2

Zbigniew Herbert był wybitnym eseistą. Wykorzystując wybrany zbiór esejów Herberta (*Barbarzyńca w ogrodzie*, *Matrwa natura z wędzidłem*, *Labirynt nad morzem*), omów stosunek pisarza do kultury i tradycji europejskiej.